

Francja i Kuwejt wspierają libijskich rebeliantów

11 czerwca 2011

LIBIA. W trakcie sesji Grupy Kontaktowej ds. Libii francuski minister spraw zagranicznych Alain Marie Juppé zadeklarował przekazanie powstańczej Tymczasowej Radzie Narodowej kwoty w wysokości 260 milionów euro. Suma ta obejmować ma zarówno kredyty udzielone na ulgowych zasadach, jak i środki pochodzące z zamrożonych libijskich kwot we francuskich bankach.

Z kolei Kuwejt postanowił przeznaczyć na pomoc dla rebeliantów 180 milionów dolarów. Jak stwierdził podczas sesji szef kuwejckiego MSZ Mohammad Sabah As-Salem As-Sabah, środki te zostaną przekazane z konta nowo utworzonego przez największe banki państw Zatoki Perskiej specjalnego funduszu wspierania libijskiej opozycji. Już wcześniej minister spraw zagranicznych Włoch Franco Frattini obiecał przekazanie libijskim rebeliantom kwoty rzędu 300-400 milionów euro pod zastaw zamrożonych aktywów rządu Muammara Kaddafiego.

Zadeklarowane wsparcie jest niewspółmierne niskie wobec 40 miliardów dolarów, jakie kraje grupy G8 obiecały w końcu maja nowym rządowi w Egipcie i Tunezji. Nie jest ono również satysfakcjonujące dla libijskiej opozycji. Obecny na sesji jej przedstawiciel Abdel Rahman Shalkam mówił o kwocie co najmniej 3 miliardów dolarów potrzebnej w okresie najbliższych czterech miesięcy na wypłaty poborów i zakup produktów żywnościowych.

Opracowanie: Bolesław K. Jaszcuk

Źródło: [Lewica](#)